Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 204115.

Cena pojedyńczego egzemplarza 15 groszy.

DRWĘCA

z dodatkami: „Opiekun Młodzieży“, „Nasz Przyjaciel“ i „Rolnik“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodniowo we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,35 zł z doręczeniem 1,50 zł miesięcznie. Kwartalnie wynosi 4,00 zł, z doręczeniem 4,50 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Drwęca“ Sp. z o. p. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 10 gr, na stronie 3-łamowej 30 gr, w tekscie na 2 i 3 stronie 40 gr, na 1 stronie 50 gr, przed tekstem 60 gr. — Ogłoszenia zagr. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Drwęca“ Nowemiasto-Pomorze.

Rok VII. Nowemiasto-Pomorze, Czwartek, dnia 10 listopada 1927. Nr. 133

Czemu zarządzenia językowe w dziedzinie szkolnej obecnego rządu z taką niechęcią, nawet z oburzeniem, spotykają się ze strony olbrzymiej większości społeczeństwa polskiego?

Jest faktem bezsprzecznym, że zarządzenia językowe w dziedzinie szkolnej, a w szczególności obowiązkowa nauka języka ukraińskiego i w szkołach polskich, wywołały silną reakcję społeczeństwa polskiego. Najciekawsze jednak, że i Rusini sami nie bardzo niemi są zachwyceni. Ale tłumaczyć to należy ich nieprzejednanem stanowiskiem względem Polaków. Ich dążeniem, to utrzymanie jak największej i najgłębszej przepaści między narodem polskim a ukraińskim — oni nie życzą sobie zbliżenia tych dwóch narodów i dlatego i owe zarządzenia językowe są nie po ich myśli. Ale czemu Polacy przeciw nim występują i tak silnie oponują? Przyczyn tego nie należy szukać tyle w zasadzie, którą przecież Polak rozsądny ze względu na dobro własne i państwa, uznać winien, ale raczej w innych momentach. Obecny kierunek rządzący ujawniał zawsze tendencje federalistyczno autonomiczne — a mianowicie w kierunku nadaniu na Kresach mniejszościom narodowym ustępstw i przywilei politycznych, prowadzących aż do autonomyj narodowościowych. A te dążenia wywołują w narodzie polskim poważne obawy co do przyszłości Kresów wogóle. I całkiem słusznie. Wchodzenie bowiem na drogę ustępstw politycznych dla mniejszości narodowych, zwłaszcza o tak znacznej sile liczebnej, jak Rusini i Białorusini na wschodzie i południu Polski, to rzecz arcyniebezpieczna. Jestto droga nader pochyła, która zaprowadzić może w przepaść. Bo tu ustępstwom nie będzie żadnego końca. Najpierw mniejszości te żądać będą autonomji w ramach państwa polskiego, a gdy ją otrzymają, stanowić ona będzie dla nich tylko dalszy szczebel do usiłowań oderwania się przy nadarzającej się sposobności wogóle od państwa polskiego. A ponieważ takie tendencje w łonie czynników rządzących albo do nich zbliżonych często były wysuwane, więc społeczeństwo polskie jest zaniepokojone niemi do żywa jak również i owemi zarządzeniami językowemi w dziedzinie szkolnej uważając je tylko jako jeden z środków do przeprowadzenia tych zamierzeń i dlatego też wrogo odnosi się i do owych zarządzeń szkolnych. Pozatem społeczeństwo polskie owemi zarządzeniami zaniepokojone jest i dla tego jeszcze, że widzi w nich wielkie niebezpieczeństwo dla rozwoju i podtrzymania polskości wogóle na Kresach. Jak zaznaczyliśmy, we wszystkich szkołach całego obszaru Rzeczypospolitej język polski i jako język państwowy i jako język olbrzymiej większości winien mieć pierwsze i dominujące stanowisko — każdy obywatel polski winien go znać i nim biegle w mowie i piśmie władać.

Ale, jeżeli się zamyka szkoły polskie na Kresach, jeżeli polskiemu językowi w szkołach n. p. ukraińskich przeznaczono tylko poślednie miejsce, a na czoło postawiony jest język ukraiński, to jakże się nie ma frasować i lękać o jego przyszłość i los społeczeństwo polskie? I jakże wtedy nie ma się oburzać na to, że nawet jeszcze i w szkołach polskich osłabia się siłę i rozwój języka polsk. wprowadzaniem języka ukraińskiego. Niech tylko rząd językowi polskiemu na całym obszarze Rzeczypospolitej zapewni dostateczne stanowisko, a wyrzeknie się mrzonek federalistycznych, a wtedy społeczeństwo polskie przestanie się obawiać i o los i przyszłość swego języka, nawet i wówczas, jeżeli się do szkół polskich w okręgach mieszanych wprowadzi i naukę języka czy to ukraińskiego czy to rosyjskiego. Pozatem jednak należy z tem postępować ostrożnie i delikatnie. Należy wprzód przygotować grunt i uświadomić naród o potrzebie takich zarządzeń, że one mają dobro narodu i państwa, a nie jego szkodę na celu. Ale rząd ten niestety, jak wogóle, tak i w dziedzinie szkolnej rządzi się z góry i po dyktatorsku — nie pytając zgoła o to narodu lub jego przedstawicieli. Nic przeto dziwnego, że choć owe zarządzenia w zasadzie nie są złe, właśnie z przyczyn wyżej wyłuszczonych miast z uznaniem spotykają się z niechęcią, a nawet z silnem rozgoryczeniem i oburzeniem.

Wzruszające błaganie na Kresach wschodnich o polską szkołę.

Warszawa, 6. 11. Redakcja „Gazety Warszawskiej Porannej“ otrzymała z Prużan (woj. białostockie) list zwięzły, niekunsztowny i pisany ręką niewprawną, ale przez to właśnie bardzo wymowny. Brzmi on:

„Proszę państwa uwolnić nas od szkoły białoruskiej. Już nam dokuczyła ta białoruska szkoła i ten ruski język. Mamy 145 dzieci, płaczą i uciekają ze szkoły białoruskiej. I dokąd będą nasze męczyć dzieci? Nam potrzeba języka polskiego i polskiej szkoły i polskich nauczycieli“.

List ten podpisany jest przez kilkanaście osób, z których jedna zastąpić nawet musiała podpis krzyżykami.

Doniosłe zmiany statutowe w Banku Polskim.

Warszawa, 5. 11. W sobotę rano odbyło się posiedzenie Rady naczelnej Banku Polskiego, na którem dokonano szeregu zmian statutowych.

Najważniejszą zmianą jest zwiększenie kapitału zakładowego o nominalne 50 milj. zł. W ten sposób kapitał Banku Polskiego będzie wynosił 150 milj. zł. Dalej wprowadzono nowy artykuł, przewidujący, iż liczba członków Rady Banku może być zwiększona o jednego, na okres najdłużej trzechletni. Chodzi tu o wprowadzenie obserwatora amerykańskiego.

Uzupełnienie art. 47 przewiduje, iż do czasu wejścia w życie wymieniania biletów bankowych na każde żądanie i w nieograniczonych ilościach na monety złote, bank wymienia bilety bankowe według swego wyboru: 1) na monety złote, 2) na sztaby złote w stosunku 5924,44 zł. za 1 kg. czystego złota, 3) na czeki zagraniczne w walucie wymienionej na złote w stosunku równi monetarnej. Wymiana odbywa się tylko w centrali banku w Warszawie, przyczem tylko w kwotach wyższych ponad 20 tys. zł.

Pokrycie obiegu oraz natychmiast płatnych zobowiązań banku kruszcami i walutami, podnosi się obecnie z 30 na 40 proc.

Zapas złota w monetach i sztabach winien wynosić conajmniej ¾ nominalnego pokrycia.

Bank Polski ma prawo oddawać w zastaw swój portfel wekslowy oraz inne wartości i redyskontować weksle krajowe i zagraniczne. Dotychczasowi akcjonarjusze banku będą mogli nabywać nowe akcje w stosunku jednej nowej na dwie stare, po cenie 150 zł. za akcję.

Prezydent i ławnicy miasta Kielc zostali złożeni z urzędu.

Władze objął komisarz rządowy. — Ulotka o gen. Zagórskim skłoniła Warszawę do zastosowania represyj.

Kielce, 5. 11. Aresztowania urzędników magistratu kieleckiego zawiodły nadzieje. Narobiono ze strony sanacji hałasu tyle, jakgdyby chodziło o jakiś groźny spisek państwowy. Tymczasem jednak okazało się, że aresztowani urzędnicy oskarżeni są o to, że po otrzymaniu przez jednego z nich znanej ulotki o losach gen. Zagórskiego, rozpowszechniali zawarte w niej nieprawdziwe wiadomości przez czytanie ulotki między sobą i przez przepisywanie jej na maszynie, dla podzielenia się ze znajomymi sensacją dnia. Co prawda, przepisane egzemplarze nie zostały „rozpowszechnione“, — jednak „przestępcom“ zostanie wytoczona sprawa sądowa o „rozpowszechnianie nieprawdziwych wiadomości“.

Przestępców takich niepodobna było trzymać w bezwzględnym areszcie, postanowiono więc ich uwolnić, ale za kaucją. Magistrat postanowił udzielić na kaucję pożyczki z funduszów miejskich. Organ sanacyjny „Opinja“ oburzył się na to okropnie, upatrując w tem solidaryzowanie moralne z przestępcami, wołał też o karę i ta magistrat nie minęła.

W czwartek, 3 bm. w godzinach rannych Województwo zawiadomiło prezydenta miasta Kielc o mianowaniu komisarza rządowego dla miasta. Około godziny 11 rano zjawił się w gabinecie p. prezydenta mianowany komisarzem rządowym urzędnik Urzędu Wojew. p. Głazek, w towarzystwie referenta wojew. p. Serednickiego i zażądał wezwania do gabinetu prezydenta wszystkich referentów. W gabinecie zgromadzili się wkrótce referenci i ławnicy magistratu, którym p. komisarz Głazek odczytał stosowne pismo z Warszawy, poczem odebrał od prezydenta urzędowanie i przejął kasę miejską.

Zaciekawienie ogólne wywołują w Kielcach losy nowej Rady miejskiej, która właśnie w dniu 3 listopada miała się zebrać na pierwsze posiedzenie organizacyjne, które zostało wobec tego odwołane. — Co się stanie z Radą miejską, czy będzie rozwiązana, zanim jeszcze zdołała się zebrać, czy też będzie zawieszona? — w tej chwili nic pewnego jeszcze nie wiadomo.

Unieważnienie wyborów w Radomsku.

Łódź, 4. 11. Radni prawicowi w Radomsku złożyli do urzędu wojewódzkiego w Łodzi rekurs w sprawie unieważnienia wyborów do rady miejskiej. Rekurs został uwzględniony i wybory unieważnione. Nowe wybory do rady miejskiej odbędą się 4 grudnia r. b

Wybory do rady miejskiej w Płocku.

Płock, 7. 11. Wczoraj odbyły się tu wybory do rady miejskiej. Ogólna ilość uprawnionych do głosowania wynosiła 15.574, głosowało 11.318. Unieważniono 474 głosy, w tem 401 oddanych na nieważną listę komunistyczną nr. 3.

Poszczególne listy uzyskały: Związek Ludowo-Narodowy 1990 głosów i 5 mandatów, komitet wyborczy chrześcijańskich rzemieślników i kupców 783 głosy i 2 mandaty, lista obywateli przedmieścia Radziwia 873 głosy i 2 mandaty, N. P. R. 466 głosów i 1 mandat, „sanacja“ (Partja Pracy) 809 głosów i 2 mandaty, P. P. S. 3018 głosów i 8 mandatów.

Listy żydowskie uzyskały ogółem 6 mandatów, a mianowicie miedzypartyjny żydowski komitet wyborczy 984 głosy i 2 mandaty, „Bund“ 862 głosy i 2 mandaty, Poale Sion — prawica 723 głosy i 2 mandaty, Poale Sion — lewica 286 głosów, bez mandatu.

„Wiedeńska“ bajka o gen. Zagórskim.

Warszawa. Sanacyjny „Kurjer Wiedeński“ zamieścił w dniu 5 października artykuł p. t. „Generał Zagórski żyje i pisze pamiętniki“, podpisany przez naczelnego redaktora Franka Erdtrachta. Artykuł ten przedrukowany został przez prasę sanacyjną w kraju.

Jak się dowiadujemy bratanka zaginionego generała Irena Zagórska, natychmiast po ukazaniu się wspomnianej wiadomości, wysłała do redaktora „Kurjera Wiedeńskiego“ list z prośbą o podanie nazwiska oficera, który rzekomo miał rozmawiać z generałem Zagórskim. Odpowiedzi na list do dziś dnia niema.

Nowa katastrofa powodzi w Ameryce.

Nowy Jork, 6. 11. — Katastrofa powodzi w Nowej Anglji, kilku stanach zachodnich, wschodnich i północnych Stanów Zjednoczonych, przybrała obecnie jeszcze większe rozmiary. Miasto Montpelier i okolica zostały nawiedzone olbrzymią powodzią. Stan wody na ulicach wynosi 4 metry. Ofiary w ludziach są bardzo znaczne. Telegraficzne doniesienia dzienników stwierdzają, że dotychczas zatonęło 235 ludzi. W najwięcej zagrożonym stanie Vermont ogłoszony został stan oblężenia. Żywność dla odciętej powodzią ludności przywożona jest samolotami. Powódź nawiedziła również dom, w którym urodził się prezydent Stanów Zjednoczonych. Miasta Burlington i Rutland stoją pod wodą. Zachodnia część stanu Massachusetts i New Hampshire również zostały poważnie dotknięte powodzią, która zaczyna docierać do stanu Connecticut.

VI. Tydzień Akademika

5—11 grudnia r. b. na Pomorzu.

Rozbrzmiewają dziś het od Bałtyku do Karpat, od wschodnich do zachodnich granic Polski słowa: „Tydzień Akademika". Tydzień Akademika ma już tradycję z roku na rok, coraz potężniej przekształca się w święto młodzieży akademickiej.

Łaskawy protektorat nad akcją „Tygodnia Akademika" objął Pan Prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki. Skład komitetu stanowią: Przedstawiciele Wielebnego Duchowieństwa, Senatu, Sejmu, Rządu i rektorzy wyższych uczelni.

Pomorski Komitet Wojewódzki Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej pod przewodnictwem p. Starosty Krajowego D-ra Wybickiego zwraca się z gorącym apelem do całego społeczeństwa Pomorza bez różnicy warstw i stanów, by wszyscy rodacy tej prastarej ziemi polskiej, nadbałtyckiej stanęli w szeregach Koła Przyjaciół Akademika.

Niech serca wszystkich zwrócą się do młodzieży akademickiej i zespolą się w święceniu święta młodości.

Wszelkich informacyj w sprawie „VI. Tygodnia Akademika" udziela Sekretarjat Komitetu Wykonawczego Toruń, św. Jakóba 7. tel. 327.

Wezwanie.

Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych przypomina, że termin płatności podatku dochodowego za rok 1927 upłynął w dniu 1. listopada rb.

Na zasadzie przepisu § 17 instrukcji o przymusowem ściąganiu państwowych podatków i opłat tudzież innych należności skarbowych z dnia 17 maja 1926 r. (Dz. Urz. Min. Sk. Nr. 15 poz. 168) wzywa się płatników do uiszczenia wymienionego wyżej podatku najpóźniej w ciągu dni 14 od daty niniejszego wezwania, a to pod rygorem przymusowego ściągnięcia wraz z kosztami egzekucyjnemi karami za zwłokę.

Nowemiasto, dnia 2 listopada 1927r.

Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych.

Komunikat.

W miesiącu listopadzie 1927r. przypadają do zapłaty następujące podatki bezpośrednie:

1. Do 15 listopada 1927 r. podatek gruntowy II rata 1927 r.
2. Do 15 listopada 1927 r. podatek przemysłowy od obrotu za miesiąc październik 1927r. od przedsiębiorstw prowadzących prawidłowo księgi handlowe.
3. Do 30 listopada 1927r. podatek od nieruchomości miejskich i niektórych wiejskich za III kwartał 1927 r.
4. Do 30 listopada 1927r. podatek od lokali za IV kwartał 1927r.
5. Do 15 listopada 1927r. rata podatku majątkowego wymieniona w nakazach płatniczych.
6. Podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę w ciągu 7 dni po dokonaniu wypłaty. Nadto płatne są podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności na miesiąc listopad 1927 r.

Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych w Brodnicy.

Wiadomości.

Nowemiasto, dnia 9 listopada 1927 r.

Kalendarzyk. 9 listopada, Środa, Bazylika Laterańska.
10 listopada, Czwartek, Andrzej Awel., w.
Wschód słońca g. 6 — 46 m. **Zach. słońca g.** 15 — 56 m.
Wschód księżyca g. 16 — 55 m. **Zach. księżyca g.** 7 — 56 m.

Z miasta i powiatu.

Obchód niezwykłej uroczystości.

Nowemiasto. Rzadkiemi w dziejach życia ludzkiego są wypadki złotych godów małżeńskich, do nader rzadszych jeszcze zaliczyć wypada doczekanie się diamentowych godów małżeńskich, a już do najrzadszych to jubileusz żelaznych godów. A takiego obchodu świadkami byliśmy ostatnią sobotę u małżonków Mateusza Kokoszyńskiego i Czcigodnej jego małżonki Anieli z Krzyżanowskich.

Choć już 90-tka przed ich drzwiami, jeszcze trzymają się dziarsko i rześko, to też w uroczystym obchodzie jeszcze w pełni władz ciała i duszy brać byli w stanie udział. Uroczyste nabożeństwo na ich intencję odbyło się w sobotę o godz. 10. Liczny był udział nietylko krewnych i znajomych, ale i szerszej publiczności miasta i okolicy w tym niezwykłym obchodzie. Najbardziej rozrzewniający moment stanowiło wręczenie Szan. Jubilatom w czasie nabożeństwa żelaznych bereł wśród serdecznych słów miejscowego ks. Proboszcza, w których określił treść ich długowiecznego życia w słowami: „Za wiarę i Ojczyznę". Po nabożeństwie odbyła się uroczystość familijna w domu państwa Jentkiewiczów t. j. u córki Szan. Jubilatów, — gdzie z licznemi nader życzeniami, przemowami uczczono niezwykłość chwili Szan. Jubilatów. Między innemi stawiła się też delegacja Magistratu, Rady miejskiej z p. Burmistrzem na czele z powinszowaniami. Czcigodni Jubilaci wszystkich zadziwiali i swą czerstwością i rześkiem trzymaniem się. — Zwłaszcza p. Kokoszyński bez szwanku dla swego zdrowia umiał się jeszcze zabawić w gronie swoich najbliższych aż do rana. (Niech Bóg zachować raczy Czcigodnych Jubilatów przy życiu i zdrowiu jak najdłużej! Skoro nam będzie możliwem, podamy Ich podobiznę w naszej gazecie. (Redakcja.

Historja Ochronki Nowomiejskiej!

Nowemiasto. W roku 1906 została zbudowana śliczna wilka przez architekta p. Bauera na cele humanitarne. Wewnętrznem urządzeniem takowej i sprowadzeniem dwóch djakonisek zajął się ówczesny pastor p. Umlauf. Pierwszego stycznia r. 1907 została otwarta szkoła „Kleinkinderschule" w dolnych ubikacjach owego zabudowania z wszelkiem zapotrzebowaniem i komfortem urządzona, górne ubikacje zaś, to jest dwa pokoje, gabinet i kuchnia, przeznaczono na pomieszkanie dla dwóch djakonisek z kompletnem umeblowaniem, z pościelą, bielizną, sprzętami gospodarczemi, które służyć miały dla wygód djakonisek.

Jak wykazuje książka przechowana, uczęszczała początkowo dosyć pokaźna ilość dzieci, przeważnie dzieci rzemieślników, robotników i urzędników. W pierwszym roku liczba dzieci wynosiła: kat. 45, ewang. 27, żydów 9. Miesięcznie uczęszczało przeciętnie 25—27, któremi kierowała „Spielschwester", druga djakoniska zajmowała się biednymi chorymi i miała urządzoną domową aptekę, wychodząc do miasta, pielęgnując chorych t. z. „Gemeindeschwester".

W roku 1915 w czasie wojny światowej zlikwidowano szkółkę, a uruchomiono kuchnię ludową, „Volksküche" w dolnych ubikacjach, którą kierował dawniejszy Frauenverein z przewodniczącą landratową p. Scherz.

Na początku roku 1919 zlikwidowano i „Volksküche", a p. pastorowa Umlauf mając pełnomocnictwo od Frauenvereinu sprzedania die „Kleinkinderschule" weszła z p. Kyclerową w pertraktacje, aby sprzedać ten domek i oddać go w ręce odpowiednie, któreby służyły celom dobroczynnym.

Po licznych przeszkodach i trudnościach, bo i tu napotkano na rozmaite trudności, znalazło się trzech obywateli, którzy przysłużyć się chcieli dobrej sprawie, w osobach śp. pana radcy Michałka, złotnika p. Ciszewskiego, aptekarza p. Kyclera i sfinansowali kapitałem własnym ową instytucję dobroczynną. Dnia 20-go września tegoż roku został kontrakt zawarty za cenę 18.000 marek na imię i nazwisko tych panów tj. dom z urządzeniem dla szkółki, należącem tj. ławki, szafy, książki, tabliczki, zabawki itp.

W roku 1920-tym zostało założone Tow. Pań Miłosierdzia św. Winc. á Paulo i temu towarzystwu przekazali ów domek nabyty wyżej wymienieni panowie na własność celem otwarcia w nim ochronki. W skład zarządu głównego zostali wybrani: p. radczyni Michałkowa przewodnicząca, p. Kyclerowa zastępczyni, śp. p. Pruszak sekretarz, śp. p. Binerowski jako skarbnik, p. aptekarz Kycler gospodarz, p. złotnik Ciszewski zastępca. Przez rok cały służyły lokale w ochronce jako gospoda dla żołnierza polskiego, oddane bezinteresownie Miejscowemu Czerwonemu Krzyżowi.

W 1921 r., gdy już siostry zakonne Wincentynki objęły zarząd szpitalu powiatowego, została za staraniem ks. proboszcza Papego u przełożonych, ustanowioną siostra zakonna Helena, kierowniczką ochronki.

Początki były trudne, ledwie 24 dzieci zapisane zaczęły uczęszczać do szkółki, wnet jednak liczba się powiększyła i wzrastać poczęła z roku na rok aż przekroczyła liczbę 100-ną. Już przed rokiem częste niedomagania siostry ochroniarki, ból głowy, anemja, a rewizje przełożonych władz szkolnych zwracały uwagę, że obecna szkółka za mała i urąga wszelkim przepisom higjeny do przetrzymywania 100 dzieci, przepisowo zaś powinno najwyżej być miejsca tylko dla 40—50 dzieci.

Gdzie rozwiązanie? Kogo oddalić, skoro jedno dziecko miłe jak drugie, czy bogate czy ubogie? — Trudne było położenie Towarzystwa. Skąd otrzymać fundusze na rozbudowę? Utrzymanie ochronki przez tyle lat z własnych funduszów jedynie zawdzięczać można rozwinięciu się Tow. Pań św. Winc. á Paulo, które liczy dziś 200 członków, administracji zarządu, ofiarności obywatelskiej i hojnym ofiarom dobrodziejów i 50 zł rocznej subwencji ze starostwa, którą to kwotę jeszcze ś. p. Pruszak w czasie swego urzędowania Tow. wyrobił. Tak biedowano, aż nareszcie nadszedł dzień decydujący 1. 6. 27. Przewodnicząca p. Kyclerowa na posiedzeniu miesięcznem zgromadzonym członkom przedłożyła plan rozbudowy, którzy uznali taką rozbudowę za konieczną, a w dalszej konsekwencji zlecono poczynienie dalszych kroków w tej sprawie p. Przewodniczącej. Dnia 5 czerwca rb. z inicjatywy p. Kyclerowej odbyło się zebranie w Ochronce z udziałem ks. proboszcza Papego, pp. starosty Bederskiego, burmistrza Kurzętkowskiego, inspektora szkolnego Piotrowskiego, p. sekretarki Tow. Jentkiewiczowej, p. Chmurzyńskiej oraz innych wpływowych obywateli. Po dłuższej dyskusji i wszechstronnem rozpatrzeniu projektu rozbudowy przedłożonego przez budowniczego państw. p. Wittę, wybrano komitet, w skład którego wchodzą ks. proboszcz Pape, p. starosta Bederski, p. Kyclerowa, złotnik p. Ciszewski, kupiec p. Chełkowski, mający się zająć wyszukaniem potrzebnych środków materjalnych do rozbudowy. P. Starosta przyrzekł życzliwe poparcie sprawy u wyższych władz.

J. GORLIC. 133

NARZECZONA Z „TITANIKA".

ORYGINALNA POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

(Ciąg dalszy).

Closter skinął głową.

— Czy pan Webb nie posprzeczał z kim się w ostatnich czasach?

— Gdyby nawet tak było, to nie wiedziałbym o tem. Pan był zawsze milczący i zamknięty w sobie i nie zwierzał mi się ze swymi kłopotami.

— Dobrze, mój Filipie, — ozwał się komisarz, — nie potrzebuję was już. Możecie wrócić do łoża swego pana. Jak się ma teraz?

— Źle... Źle — odpowiedział Filip drżącym głosem. — Leży jak nieżywy. Panowie doktorzy chcą go przywrócić do przytomności, ale daremnie, a profesor Gruber ma bardzo ponurą minę.

Gdy Filip się oddalił, komisarz wezwał do siebie ogrodnika, który miał za zadanie czuwać nad ogrodem.

Zjawił się starszy człowiek, który już od 22 lat pozostawał w służbie Freda Webba. Na zapytanie komisarza, czy możliwem byłoby dostać się do ogrodu przez mur, odrzekł, iż jest to wykluczonem, gdyż mur jest bardzo wysoki, a przytem znajdują się na nim kolce żelazne i szklane, tak, że każdy ktoby chciał wejść tamtędy, musiałby sobie pokaleczyć nogi i ręce.

— Kto ma klucz od bramy ogrodu?

— Jeden posiadam ja, a drugi posiadał zawsze przy sobie sam pan. Był i trzeci klucz, ale ten zginął przed pół rokiem. Pan zaś nie chciał zmieniać zamku, jak mu to proponowałem.

— To ważny szczegół — zauważył komisarz, poczem uwolnił ogrodnika i poprosił Hollistera, by usiadł, gdyż ma zamiar przesłuchać go.

— Mnie? Cóżbym ja mógł powiedzieć o tym wypadku? — rzekł zdziwiony Hollister.

— Stał pan tak blisko Freda Webba, że pańskie zeznania mogą przyczynić się w znacznej mierze do rozjaśnienia sprawy, Proszę też naprzód, by pan nie brał mi za złe, jeżeli się zwrócę do pana z kilku niedyskretnemi pytaniami.

— Owszem, powiem wszystko, co wiem — odrzekł Hollister — ale muszę wyznać, że dziwi mnie mocno fakt, iż pan ma nadzieję dowiedzieć się odemnie szczegółów tego morderczego zamachu.

— O ile się nie mylę, stosunek pański do pana Webba, był w ostatnich czasach trochę naprężony?

Hollister ściągnął brwi ponuro.

— Nie wiem, czy to się może przyczynić do rozjaśnienia sprawy. Prawdą jest jednak, że posprzeczaliśmy się trochę z wujem; byliśmy się jednak znowu pogodzili.

— Śmiem wątpić w to — wtrącił w tej chwili Closter. — Fred Webb wspominał mi kilkakrotnie, że wszelkie porozumienie z panem uważa za wykluczone.

— Wypraszam sobie wtrącanie się trzeciej osoby do mojego przesłuchania! — zawołał z gniewem Hollister. — Panie komisarzu, niech mnie pan uwolni od tego człowieka, który mnie tutaj rozmyślnie obraża.

— Zapomina pan, że pan Closter był zaufanym adwokatem wuja pana i że zeznania jego są dla nas bardzo ważne.

— Nie myślę wcale obrażać pana — rzekł Closter — ale przemawiam niejako w imieniu pana Webba. Uprzedzam też pana odrazu, że oznajmiłem panu o tem, iż pan jest zrujnowany.

Hollister rzucił na adwokata wzrokiem pełnym bezsilnej wściekłości, a komisarz pytał Hollistera dalej:

— Może pan będzie tak dobry opowiedzieć nam, gdzie pan był tej nocy? Od tego pytania wiele zależy.

— Byłem na spacerze. Między innemi byłem też i u tego pana.

Hollister wskazał głową na Clostera.

— To prawda — rzekł tenże — pan Hollister był u mnie około godziny drugiej po północy.

— Czy potem wrócił pan do domu, panie Hollister.

— Nie, poszedłem na spacer!

— Widzę, że pan nam nie chce powiedzieć, gdzie pan przebywał tej nocy! Ale może wyjaśni nam pan, co sprowadziło pana o tak późnej porze do domu pana Clostera. (C. d. n.)

Dnia 29. 1. 25 roku zostało Tow. Pań Miłosier- św. Winc. á Paulo sądownie zarejestrowane oraz niło przewłaszczenie Ochronki na własność Zdaje się, że to jedyna miejscowość na Pomo- która poszczycić się może, że Tow. Pań Miło- dzia św. Winc. á Paulo jest właścicielem własnego u. Oprócz Ochronki w górnych ubikacjach znaj- ię ambulatorjum dla ubogich chorych.

szcze w sprawie ujęcia niebezpiecznego ptaszka.

Nowemiasto. Donosząc o ujęciu zawodowego wszka, który dokonał w tutejszej okolicy przeszło kradzieży z włamaniem, zauważyliśmy, że nazywał Jan Cybulski i pochodzi z Krzemieniewa. Był u w redakcji stryj uwięzionego p. Cybulski z Krze- niewa i oświadczył nam prosząc o podanie w ga- ie, że pojmany nie pochodzi z Krzemieniewa, był u niego, swego stryja, tylko przejściowo oko- 2 miesiące, a potem od niego wyprowadził się do zbarka.

Założenie Ochotniczej Straży Pożarnej.

Lipinki. Po przeprowadzonej inspekcji w dniu X. 1927 r. przez okręgowego naczelnika Ochot- ej Straży Pożarnej z Nowegomiasta, przystąpiła sza gmina do zorganizowania Ochotniczej Straży arnej. Za staraniem sołtysa p. Szychowskiego zwo- o w niedzielę, dnia 30. X. zebranie, na którem mar- łkował p. Szychowski, jako ławniki pp. Półkowski Blangiewicz i podał do wiadomości, że zebranie zwo- o celem utworzenia Towarzystwa Ochotniczej Stra- Pożarnej w Lipinkach. Przystąpiono do wybrania rządu. Jako prezesa obrano jednogłośnie p. Szychow- ego, sołtysa gminy Lipinek, naczelnikiem został rany p. Piątkowski, zastępcą p. Sadowski, sekreta- em p. Blangiewicz, skarbnikiem p. Półkowski. Po borze zarządu drh. prezes Szychowski podziękował wybór, przyrzekając zarazem, że będzie się starał o największy rozwój towarzystwa. Następnie przema- ał drh. naczelnik o zadaniu i znaczeniu Ochotniczej raży Pożarnej. Potem przemawiali drh. drh. Pól- wski, Sadowski, Blangiewicz o potrzebie brakujących rzętów oraz narzędzi itd. Pod koniec zebrania przy- li członkowie Och. Str. Poż. z Łąkorza i to drh. czelnik Kłosowski i sekr. Sadowski. Ponieważ ze- ani członkowie pragnęli, ażeby ich dokładnie pouczo- , przemawiał drh. naczelnik Kłosowski, dając zara- m potrzebne wskazówki dla nowozorganizowanej raży. Drh. sekr. Sadowski z Łąkorza przemawiał na mat ochotnika strażaka oraz odczytał ustęp z ostat- ego „Strażaka Pomorskiego". Po wzniesieniu okrzy- na cześć i pomyślność rozwoju Towarzystwa Ochot. raży Pożarnej Lipinki zebranie zamknięto pozdrowie- em „Czołem"!

dpowiedź na korespondencję pod nagłówkiem: „Naganne zachowanie się jednostek wśród tutejszej młodzieży".

Zielkowo. W korespondencji pod nagłówkiem Naganne zachowanie się jednostek wśród tutej- ej młodzieży" umieszczonej w „Drwęcy" nr. 127, karży się Obserwator z Zielkowa, że w tutej- ej miejscowości daje się coraz to gorzej e znaki naganne, a raczej brutalne zachowy- anie się niektórych jednostek wśród młodzieńców podaje, że prawie co niedziela i święto licznie zebra- i młodzieńcy przed miejscową oberżą pozwalają sobie a różnego rodzaju drwiny i wyzwiska przechodniów przejezdnych, a co gorsza, nawet w drodze do ko- cioła. Wzywa zatem władze duchowne jak i świeckie raz osoby poważne do bezwzględnego potępienia wych wybryków.

Ponieważ tak źle tu wcale nie jest i oprócz Ob- erwatora na tutejszą młodzież się nikt nie uskarżał, yłem zmuszony do przeprowadzenia dochodzeń w tej prawie, przyczem okazało, co następuje:

Ów Obserwator i autor powyżej oznaczonego ar- ykułu jest Cz. N., syn tutejszego gospodarza p. N., tóry przybył z rodzicami swymi z Niemiec do Polski. odczas dochodzeń nie mogłem żadnych przekroczeń wierdzić, tylko kilku świadków zeznawało, że właśnie p. Cz. N. stanął jednego razu przed tutejszą ober- ą i powiedział te słowa „tu znajduje się rychtyczna granda złodziejska". Jak świadkowie zeznawali, to p. N. w drodze do kościoła najeżdżał na ludzi. Gdy mło- dzieńcom, na których p. N. się skarży, żadnych prze- kroczeń udowodnić nie mogłem, zapytałem się i pro- siłem p. N. osobiście, aby ten mnie podał faktyczne karygodne przekroczenia, których owi młodzieńcy się dopuścili, na to powiedział p. N., że dlatego podał ów artykuł do „Drwęcy", ponieważ owi młodzieńcy i nawet starsi ludzie wołali do niego„ okularnik, szklarz" (za- znaczam, że p. N. nosi okulary).

Na zapytanie, czego więcej dopuścili się owi oskar- żeni, powiedział p. N., że nic więcej nie było.

A więc z powodu tych dwuch wyrazów czuje się p. N. obrażony i oskarża za to publicznie w gazecie tutejszych młodzieńców i starszych ludzi.

Nie chcę tu wyjaśniać, jakiego usposobienia jest p. N., lecz uważam, że gdyby Szan. Redakcja znała p. N. dokładnie, nie byłaby umieściła owego artykułu w „Drwęcy", który może tylko władze i publiczność wprowadzić w błąd i na rozmaite domysły.

Z Pomorza.

Odznaczenie.

P. Adam Korzeniowski, znany kupiec z Grudziądza, odznaczony został honorową Odznaką Frontu Pomorskiego za zasługi położone na polu społeczno-narodowem w czasach niewoli.

Święto 11. listopada.

W przyszły piątek obchodzi Państwo Polskie dziewiątą rocznicę zrzucenia jarzma niewoli, wypędzenia okupantów niemieckich z stolicy i odzyskania niepodległości.

Dzień, w którem wskrzeszona została Ojczyzna, winien być ku wiecznej pamięci krwi, która polała się o wolność i niepodległość Polski, obchodzony uroczyście z należytą godnością i powagą.

Wzywam więc ludność powiatu i miast, aby wzięła gremjalny udział tak w uroczystych nabożeństwach, które w dniu tym odprawione zostaną w wszystkich świątyniach katolickich, jak i w obchodach, które odbędą się w Nowemmieście i Lubawie.

Proszę również o udekorowanie domów flagami o barwach narodowych.

Wszystkie urzędy państwowe i komunalne są w dniu święta tego nieczynne.

Godziny nabożeństw i czas i miejsce uroczystych obchodów podam do wiadomości publicznej w specjalnym numerze Orędownika Urzędowego, który okaże się jutro (w czwartek) przed południem.

Nowemiasto, dnia 9. XI. 27 r.

Kierownik Starostwa A. Bederski.

Żywa pochodnia.

Grudziądz. W Grudziądzu wydarzył się onegdaj okropny wypadek. W mieszkaniu przy ul. Toruńskiej 73-letnia staruszka rozpaliła ogień w piecu, przyczem wskutek własnej nieostrożności płomienie ogarnęły jej ubranie. Gdy na rozpaczliwe krzyki nieszczęśliwej przybyli sąsiedzi, Katarzyńska stała cała w ogniu. Odniosła ona tak ciężkie poparzenia, że w drodze do szpitala zmarła wśród strasznych męczarni.

Ludowy uniwersytet w Grudziądzu.

Grudziądz. Dnia 4 bm. odbyło się otwarcie uniwersytetu ludowego w Grudziądzu, powstałego staraniem T-wa Czytelń Ludowych. Po przemówieniu ks. prałata Dembka wygłosił dr. Borth interesujący odczyt na temat „Nacjonalizm a mniejszości narodowe". Wykład odbywał się w auli Gimnazjum Żeńskiego i słuchało go kilkaset osób.

Epidemja tyfusu brzusznego.

Tczew. W miejscowościach Januszewo, Starajania i okolicy stwierdzono urzędowo szereg wypadków tyfusu brzusznego. Dochodzenie wykazało, że epidemja powstała na skutek picia surowej wody z okolicznych rzeczek.

Aresztowanie oszustów.

Toruń. Onegdaj aresztowano w Toruniu dwóch osobników, niejakiego Dudka Stanisława i Złotka Jana, pochodzących z G. Śląska, którzy na tutejszym terenie zbierali składki na rzecz Związku powstańców górnośląskich, a nie posiadali do tego upoważnienia władz Związku.

Jubileusz 25-lecia istnienia Zjednoczenia Zawodowego Polskiego na Pomorzu.

Zjednoczenie Zawodowe Polskie na Pomorzu z siedzibą w Toruniu obchodzić będzie 13 bm. jubileusz 25-lecia swego istnienia.

Podpaliła własny dom, w którym spłonęły dwie kobiety.

Wielka Jania pow. gniewski. W nocy z dnia 2 na 3 bm. spaliły się zabudowania gospodarskie wraz z domem mieszkalnym Franciszki Rożeniowej w Wielkiej Jani, powiatu gniewskiego, przyczem znalazły śmierć w płomieniach dwie zamieszkałe tam kobiety.

Właścicielkę domu, Rożenową, podejrzaną o podpalenie, aresztowano i odstawiono do sądu powiatowego w Nowem.

Skutki wskakiwania do pociągu w czasie ruchu.

Czersk. Na dworcu kolejowym w Czersku pewien podróżny, usiłując wskoczyć do pociągu, będącego w biegu, spadł na peron i odniósł bardzo ciężkie obrażenia.

Uniwersytet powszechny w Tczewie.

Tczew. W Tczewie 4 bm. nastąpiło otwarcie uniwersytetu powszechnego, zorganizowanego staraniem Z. O. K. Z. Przemówienie inauguracyjne wygłosił ks. prof. Rydziewski, pierwszy wykład wygłosił prof. Grott mówiąc o początkach państwowości polskiej. Dotychczas zapisało się 300 słuchaczy.

Prace nad rozbudową kościoła.

Wejherowo. Rozbudowa tutejszego kościoła far. dobiega końca. Na ostatnio odbytych dwuch posiedzeniach reprezentacji gminnej w sprawie rozbudowy kościoła, zatwierdzono uchwały dozoru w sprawie zaciągnięcia pożyczki na rozbudowę kościoła w wysokości około 140.000 zł. Ks. dziekan poinformował zebranych o raźnem postępowaniu robót, które już są na ukończeniu. Obecnie jest kościół dla wiernych zamknięty ze względu na konieczne roboty końcowe. W początkach listopada nastąpi poświęcenie kościoła przez najprzewielebniejszego Ks. Biskupa. Kościół będzie obszerny i pomieści kilkutysięczne rzesze wiernych.

Ostatnie wiadomości polityczne.

Uchylenie konfiskaty „Gazety Bydgoskiej".

Konfiskata „Gazety Bydgoskiej" zarządzona przez wiceprezydenta m. Bydgoszczy, dr. Chmielewskiego za artykuł p. t. „Zakończenie Zjazdu Miast" została przez sąd zniesiona.

Sąd w uchwale wyszedł z założenia, że wyrażenie votum ufności dla rządu albo wyrażenie uznania dla rządu nie zmienia postaci rzeczy i nie może być uważane za przekręcanie faktów, wobec tego konfiskata ta była bezprawną i sąd z wyżej wspomnianej przyczyny ją uchyla Jak się dowiadujemy, „Gazeta Bydgoska" będzie dochodziła swoich praw o odszkodowanie.

Odbiór parowca „Tczew".

Warszawa. Dnia 2 bm. wyjechała do Holandji specjalna załoga polskich marynarzy w celu objęcia i przyprowadzenia do Gdyni nowozakupionego dla żeglugi polskiej tysiąctonowego parowca „Tczew". Będzie on pływać po Bałtyku i Morzu Północnem, przewożąc cenniejsze ładunki mieszane, jak cukier, sól cement i t. d.

Socjaliści litewscy wzywają do ugody z Polską.

Wilno. Emigranci litewscy, którzy uciekli przed prześladowaniami Waldemarasa wydali tu jednodniówkę, podpisaną przez Franciszka Rynkiewicza, w której socjal-demokraci nawołują do nawiązania stosunków z pobratymczym narodem polskim.

Katastrofa kolejowa w Mołodecznie.

Warszawa, 5. 11. Na stacji Mołodeczno wczoraj po południu pociąg osobowy z Wilna najechał na pociąg manewrowy. Wskutek zderzenia parowozy i kilkanaście wagonów uległo rozbiciu.

Dziewięć osób zostało rannych, w tem pięć ciężko. Rannych przewieziono do szpitala w Mołodecznie.

Olbrzymia katastrofa kolejowa we Włoszech

Rzym. Koło Bari nastąpiło zderzenie dwóch pociągów osobowych. Dotąd naliczono 6 zabitych, 80 rannych, w tem 30 ciężko rannych.

Zabłąkał się i utonął.

Gdynia. Rybak Grynkiewicz z Gdyni, wracający z wesela nocą do domu, zabłąkał się na południowe molo portu, gdzie wpadł do morza i utonął. Zwłoki wydobył nurek.

Z dalszych stron Polski.

Krwawa rozprawa w koszarach poznańskich.

Poznań. Wczoraj po południu koszary 7 dywizjonu artylerji konnej były terenem krwawej rozprawy. W izbie podoficerskiej wynikła ostra sprzeczka między dwoma plutonowymi Antonem i Konieczką. W czasie sporu Konieczko wyszedł na korytarz a za nim wybiegł Anton i wystrzałem z rewolweru położył go trupem na miejscu.

Sprawcę zbrodni aresztowano, zaś zwłoki zamordowanego odwieziono do kostnicy szpitala garnizonowego.

Ujęcie złodzieja z 120.000 zł. w Warszawie.

Warszawa. Dzięki uczciwości jednego z kolejarzy warszawskich, wpadł wczoraj w ręce władz bezpieczeństwa niezwykły złodziej.

Działo się to na dworcu głównym. Jakiś osobnik chodził bardzo niespokojnie po peronie, co zwróciło uwagę jednego z kolejarzy. Zdenerwowany osobnik trzymał w ręku walizkę, co wzbudziło podejrzenie kolejarza, że walizka jest skradziona. Osobnik ten starał się wszelkiemi sposobami dostać do poczekalni.

Czując na sobie wzrok kolejarza, podszedł nagle i zaproponował mu 20 tysięcy złotych za ułatwienie mu wyjścia z peronu.

Kolejarz zawezwał policję, która przytrzymała zdenerwowanego osobnika. Zatrzymanym był Łucjan Dusznikiewicz, zaś w walizie znajdowało się 120 tysięcy złotych. Do kogo należy waliza, z tak znaczną sumą, dotychczas niewiadomo.

Nauczyciel chciał zastrzelić swą 15-letnią uczenicę.

Trybunał karny sądu okr. w Rzeszowie pod przew. s. s. o. Silbera, rozpatrywał onegdaj sprawę I. Hocha, oskarżonego o zbrodnię usiłowanego morderstwa.

Hoch, nauczyciel prywatny, udzielał przez kilka miesięcy lekcyj 15-letniej M. Sylzman w Jaworniku, pow. strzyżowskiego. 23-letni pedagog zapałał miłością ku swej uczennicy, która z początku darzyła go wzajemnością, lecz z biegiem czasu sympatja ta zniknęła. Podrażniony tem Hoch postanowił się na „niewiernej" zemścić. To też spotkawszy wracającą do domu p. Salzman w dniu 2-go sierpnia r. b., począł jej czynić wymówki, wkońcu strzelił do niej z rewolweru, raniąc ją w lewą pierś, poczem strzelił do siebie — również nie śmiertelnie.

Trybunał, biorąc jako okoliczności łagodzące dotychczasową niekaralność oskarżonego, jak też skruchę, zasądził Hocha na pół roku ciężkiego więzienia, z zawieszeniem wykonalności kary na lat 5. Prokurator wniósł odwołanie tak od wymiaru jak i orzeczenia o zawieszeniu kary. Na skutek tego Hoch pozostał nadal w areszcie.

związane z pracą instruktorów. Dyrekcja PTR.

Ostatnie wiadomości.

Nowe rozporządzenia Prezydenta.

Warszawa, 9. XI. Radca prawny prezydjum Rady Ministrów dr. Piątek wręczył wczoraj w kancelarji sejmowej 37 rozporządzeń Prezydenta z mocą ustawy. Wśród tych dekretów znajduje się m. in. dekret o planie stabilizacyjnym o zaciągnięciu pożyczki amerykańskiej.

„Piast" obiecuje poparcie rządowi. — Witos rezygnuje ze stanowiska prezesa. — Rezygnacji nie przyjęto.

Obradujący wczoraj zarząd główny P. S. L. „Piasta" przyjął jednomyślnie rezolucję przedstawioną przez autora referatu o sytuacji politycznej wicemarsz. sejmu Dębskiego. Specjalne uchwały poświęcone zostały stosunkowi do rządu. Zarząd „Piasta" obiecuje poparcie rządowi w wypadku, o ile poczynania jego znajdą się w ramach prawa i programu stronnictwa. Na posiedzeniu zarządu prezes Witos zgłosił rezygnację ze stanowiska prezesa zarządu. Obecni rezygnacji nie przyjęli.

Z obrad Rady Naczelnej P. P. S.

„Kurjer Poranny" podaje, iż dodatkowe wybranie do C. K. W. P. P. S. pos. Ziemięckiego pozostaje w ścisłym związku z konfliktem w łonie Rady naczelnej P. P. S., który dał się zaobserwować w czasie jego onegdajszych obrad. Na posiedzeniu zaznaczył się w sposób niejednokrotnie ostry kierunek pro i ante rządowy. Po ugłosowaniu votum zaufania dla C. K. W., które stwierdziło, iż 16 uczestników posiedzenia jest przeciwko polityce opozycyjnej względem rządu, a 22 za nią, pos. Jaworowski reprezentował grupę prorządową i zażądał, by z nowow. Ziemięckim oba kierunki powstałe w łonie partji były reprezentowane. Wynikiem tego wniosku było wejście do C. K. W. obok umiarkowanych p. Krauzowej, p. Jaworskiego i świeżo wybranego p. Ziemięckiego.

Nabożeństwo za dusze ofiar bolszewickich.

Dziś o godz. 11 rano za dusze ofiar bolszewickiego teroru, pomordowanych w okresie rewolucji i 10-letnich rządów sowieckich odprawi ks. arcybiskup Ropp, metropolita mohilewski nabożeństwo żałobne w kościele św. Krzyża.

Akcja oczyszczenia stolicy.

Zainicjonowana w 1926 r. przez gen. Składkowskiego, ówczesnego komisarza rządu na Warszawę, akcja oczyszczania stolicy posuwa się w szybkiem tempie naprzód. Dotąd odnowiono przeszło 50 proc. domów, tak, że spodziewać się należy, iż w roku przyszłym akcja oczyszczenia zostanie całkowicie zakończona, zwłaszcza, iż pożyczka amerykańska pozwala stawiać pomyślne horoskopy co do zwiększenia kredytów na remont domów.

Nowemiasto. Z rozporządzenia biskupiego odprawi się w piątek, 11 listopada o godz. 10, jako w dzień dziewiątej rocznicy odzyskania niepodległości Polski, uroczyste nabożeństwo z Te Deum, na które niniejszem przedstawicieli władz i urzędów oraz organizacyj społecznych uprzejmie zaprasza

Ks. C. Pape, proboszcz.

Ciąg dalszy ciągnięcia dolarówki.

Dolarów 100: 258284, 036614, 812284, 8080559, 602294, 210104. 268306, 513397, 488688, 725400, 113729, 589277, 922528, 865818, 596854, 638702, 077858, 529954, 515228, 475586, 052838, 349219, 691051, 687535, 820007, 834240, 812955, 987452, 430594, 449804, 278732, 080692, 001810, 091298, 954270, 801354, 840144, 798721, 940753, 769305.

Ruch towarzystw.

Nowemiasto. Tow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w Nowemmieście. Zebranie miesięczne odbędzie się w poniedziałek, dnia 14. bm. o godz. 4-tej po południu w Ochronce, zamiast dziś w środę, dnia 9 bm.

Za Zarząd: P. Jentkiewiczowa, sekr.

Kurs dolara.

Warszawa, 9. 11. Dolar 8.88½. Tendencja utrzymana.

złoty pol. w Gdańsku 57.68—57.82.
na Warszawę 57.62—57.76.

Za redakcję odpowiedzialny: W. Sławicki w Nowemmieście.

Podziękowanie.

Za okazane nam z powodu nieodżałowanej śmierci ś. p. z **Czapskich-Pruszaków**

Stefanji Ciszewskiej

dowody szczerego współczucia, za liczne wieńce i oddanie ostatniej przysługi ś. p. Zmarłej, a przedewszystkiem Wielebnemu Duchowieństwu, Siostrom Miłosierdzia i Tow. Sam. Kupców składa na tej drodze jaknajszczersze

„Bóg zapłać"!

Jan Ciszewski z dziećmi.

Nowemiasto, w listopadzie 1927 r.

Licytacja Publiczna.

Dnia 12 listopada 1927 r. o godz. 10-tej przed poł. odbędzie się **w Ekspedycji Towarowej** sprzedaż za gotówkę najwięcej dającemu:

2 skrzynie proszku do prania 41 kg.

Ekspedycja Towarowa Nowemiasto-Pom.

Licytacja Publiczna.

Dnia 12-go listopada 1927 r. o godz. 10-tej przed południem odbędzie się **w Ekspedycji Towarowej w Nowemmieście** sprzedaż za gotówkę najwięcej dającemu:

1 beczka i 1 skrzynia wina 120 kg.
2 sztuki desek zestawnych.

Ekspedycja Towarowa, Nowemiasto (Pomorze)

Obwieszczenie.

W tutejszym rejestrze spółdzielni przy firmie **Bank Ludowy w Nowemiasto** pod nr 3 wpisano dziś, że na podstawie uchwały walnego zgromadzenia z 25 marca 1927 r nastąpiła zmiana statutu. Zmiana odnosi się do § 4 statutu, przedmiot przedsiębiorstwa i uzupełnienie do § 48 statutu w sprawie rozdziału zysków —

Nowemiasto, dnia 26 września 1927 r.

Sąd powiatowy

Obwieszczenie.

W tut. rejestrze spółdzielni pod nr. 3 przy firmie **Bank Ludowy** wpisano dziś, że członek zarządu **Mieczysław Bork** ustąpił, a w jego miejsce wstępuje **Bronisław Jankowski z Nowegomiasta.**

Nowemiasto, dnia 20. IX. 1927.

Sąd powiatowy.

Przetarg

Termin wyznaczony w ogłoszeniu zamieszczonem w nr. 132 „Głosu Lidzbarskiego" co do składania ofert na prace dekarskie do budówki Szkoły Wydziałowej w dniu 11 bm. **z powodu święta państwowego**

przedłuża się do wtorku dn. 15. listopada rb. do godziny 12-tej.

Lidzbark, dnia 8. listopada 1927 r.

Magistrat,
M. Rochon, burmistrz m.

Okazyjnie sprzedam:

Radjoaparat dwulampowy
komplet
zgł. Lidzbarski Młyn Zbożowy, Lidzbark.

Państwowy Urząd Budow. Naziemnego
w Nowemmieście nad Drwęcą,
ogłasza

publiczny przetarg

na pobudowę 6 baraków dla Straży granicznej w następujących miejscowościach: **1) Rodzone, 2) Wonna, 3) Fitowo, 4) Napromek, 5) Kołodziejki, 6) Szwarcenowo.**

Ubiegający się o wykonanie wyżej wymienionych budowli otrzymać mogą kosztorysy ofertowe za opłatą 50 groszy w biurze Państw. Urzędu Budownictwa Naziemnego. Zamknięte i opieczętowane oferty z napisem: Oferta na pobudowę baraku dla Straży granicznej w . . . złożyć należy w biurze Państwowego Urzędu Budownictwa Naziemnego w Nowemmieście Rynek nr. 7, **najpóźniej do dnia 19-go listopada rb. do godziny 13-tej,** w którym to czasie nastąpi otwarcie ofert w obecności interesentów.

Państw. Urząd Budownictwa Naziemnego Nowemiasto, Witta.

Za wszelkie życzenia, przesłane nam z okazji naszych żelaznych godów małżeńskich składamy na tej drodze serdeczne

podziękowanie.

Mateusz Kokoszyński z żoną.

Nowemiasto, dnia 9. XI. 1927 r.

Sprzedaż nafty
na Lidzbark i okolicę

powierzyliśmy z dniem 7. listopada 1927 r. firmie

HIERONIM RUCIŃSKI,
drog. w Lidzbarku tel. 22.

Szan. Klientelę upraszam we wszelkich sprawach dostawy nafty łask. zwracać się do powyższej firmy. Tamże do nabycia ze stacji najlepsza benzyna oraz Czeki Benzynowe na nader korzystnych warunkach. - - - - - - - -

STANDARD-NOBEL w Polsce
Spółka akcyjna.

Skradziono mi dn. 25. X. rb.
książkę wojskową
A. Karczewski, Tereszewo.

Poszukuję od św. Marcina
dwie służące
Ewertowska, Mikołajki, wybudowanie

Ziemniaki

fabryczne i jadalne w partjach wagonowych i w mniejszych kupuje

„ROLNIK" w LUBAWIE, Telefon nr. 39.

JARMARK

kramny na bydło i konie odbędzie się w **Kurzętniku w środę, dnia 16. XI. rb.**

Kurzętnik, dnia 9 XI. 1927 r.

Kurlenda, sołtys.

Obelgę

rzucona na p. **Wacława Dakowskiego** z Lubawy niniejszem

odwołuję

i przepraszam.

Paweł Stolla
Lubawa.

Zgubiłem
książeczkę wojskową

Uczciwy znalazca zechce oddać

Józef Borkowski,
Lubawa, Gdańska 7

Potrzebna od zaraz starsza silna

dziewczyna

do kuchni, umiejąca samodzielnie gotować.

Marszałkowa, Białagóra.

Poszukuję od zaraz uczciwej

dziewczyny

do wszelkich prac domowych

LEWALSKA, Nowemiasto, Jagiellońska 6.

Radjoaparat

czterolampowy kompiet, korzystnie na sprzedaż.

„Hotel Kopernika"
Lubawa.

30 klaft

TORFU

na sprzedaż.

W. Wiśniewski, Lerki.

Tylice.

W niedzielę dnia 13. bm. odbędzie się o godz. 4 po poł.

zabawa taneczna

na którą uprzejmie prosi

Plitt, oberżysta.

Sprzedam tanio

maszynę do torfu

Zgłoszenia pod nr. 100 do eksp. „Drwęca".

Baczność Kowale!

Komplet

narzędzi kowalskich

na sprzedaż. Cena dostępna

Jan Krezymon,
Lnowiec, poczta Montowo, pow. lubawski (Pomorze)

Szczapy I kl.
oraz wałki

nadeszły

i oferuję dopóki zapas starczy po cenach wyjątkowo przystępnych.

Pomorski Dom Zbożowy
Alojzy Bielecki, Lubawa.
telefon 66.

Potrzebuje od zaraz

2 uczni

Julian Truszczyński
skład kolonjalny
Lubawa Rynek.

Kto chce

korzystnie sprzedać jakikolwiek interes, gospodarstwo, rolę lub domostwo

niech ogłasza w

„Drwęcy"

KARTY

do gry

poleca

Księgarnia „Drwęcy".